

Krzysztof MIKOŁAJEWSKI

## Mechanizmy wejścia i awansu w elitach lokalnych

### Charakterystyka elity miejskiej

Elita<sup>1</sup> miejska, jako produkt lokalnej struktury społecznej, nie jest *sensu stricto* elitą polityczną rozumianą przez nauki polityczne, choć posiada ona szereg cech definicyjnych tego pojęcia. Koncepcje elity politycznej odnoszą się do szeroko rozumianej struktury społecznej, a nie jej wymiaru lokalnego<sup>2</sup>. Niemniej elity miejskie poprzez swój znaczący udział w życiu publicznym stanowią komponent szeroko rozumianej elity politycznej czy elity władzy. Elity lokalne są swoistego rodzaju peryferiami właściwych elit politycznych, które kształtują zachowania polityczne w skali makro<sup>3</sup>. Można je rozpatrywać w różnych kontekstach, jak np.:

- 1) gradacyjnym jako niski stopień uczestnictwa w elitach władzy,
- 2) terytorialnym jako właściwą i niezależną elitę polityczną ograniczoną danym obszarem,
- 3) autonomicznej współzależności jako koncesjonowaną i autonomiczną elitę o ograniczonym terytorialnie wpływie stanowiącą część elity władzy w danym społeczeństwie, funkcjonującej na zasadzie subsydiarności.

Każdy kontekst zmienia zasadniczo obraz definiowanej struktury. Niemniej konteksty te wpływają w różnym stopniu na aspiracje poszczególnych jednostek, jak i drogi kariery. Nie sposób więc analizować danej lokalnej elity, pomijając któryś z nich.

Polityczne elity miejskie mieszczą się w kryteriach definicyjnych pojęcia elity politycznej, które należy rozszerzyć o specyficzne kryteria lokalności. Za

---

<sup>1</sup> O pojęciu elita zob. M. Żyromski, *Teorie elit a system polityczny*, Poznań 2007, s. 20–30.

<sup>2</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Elity polityczne*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. 2, red. A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1998, s. 138.

<sup>3</sup> Zob. B. Tuziak, *Elity władz gminnych wobec przemian ustrojowych*, Rzeszów 2003, s. 29–30.

punkt wyjścia do zdefiniowania lokalnej elity politycznej może posłużyć ogólne założenie Gaetana Mosci, że elita polityczna jest to zorganizowana mniejszość, która rządzi niezorganizowaną większością<sup>4</sup>. Przy czym zorganizowanej mniejszości nie należy rozumieć jako jednej grupy, ale raczej zespół grup, których członkowie zajmują w danej społeczności lokalnej kluczowe pozycje społeczne. Zgodnie z propozycją R. Putnama, elity te można podzielić na: elity decyzji i elity wpływu<sup>5</sup>. Elita decyzji to osoby oraz grupy społeczne sprawujące realną władzę poprzez podejmowanie decyzji i wcielanie ich w życie. Natomiast elita wpływu to osoby lub grupy społeczne, które nie sprawują formalnej władzy, jednak poprzez zajmowane pozycje społeczne posiadają wpływ na podejmowanie decyzji i sposób wprowadzenia ich w życie. Zaznaczyć przy tym należy, że przynależność do elity decyzji oznacza najczęściej także przynależność do elity wpływu<sup>6</sup>. Przykładem lokalnej elity decyzji są władze lokalne: burmistrzowie, starostowie, przewodniczący rad gminnych. Natomiast przykładem lokalnej elity wpływu mogą być: wpływowi przedsiębiorcy, proboszczowie parafii, wysocy rangą funkcjonariusze władzy państwowej zamieszkujący na danym terenie (np. posłowie, wojewodowie lub ich zastępcy), lokalne autorytety (np. uznani nauczyciele, lekarze, sędziowie). Miejska elita to szeroki i niejednorodny<sup>7</sup> krąg społeczny, w ramach którego istnieje kilka lub kilkanaście grup interesów, powiązanych ze sobą poprzez sprawowane funkcje i możliwość wzajemnego oddziaływania<sup>8</sup>. Elita taka tworzy swoistego rodzaju sieć interesów i nieformalnych powiązań, co pozwala na udział we wpływności lub decydowaniu o kluczowych sprawach dla lokalnej społeczności. W ramach takiej sieci tworzą się kliki, czyli grupy interesu<sup>9</sup>, które łączą osoby pełniące odmienne funkcje i zajmujące zróżnicowane pozycje społeczne. Klika charakteryzuje się przy tym silnymi więzami, najczęściej o charakterze ekonomicznym, politycznym, emocjonalnym czy nawet rodzinnym. Przykładem kliki lokalnej może być grupa interesu składająca się z formalnie różnych stanowisk, jak: burmistrz, kierownik ZOZ, dyrektor szkoły, prokurator, komendant policji, lokalny przedsiębiorca. Klika formuje się przy ośrodku władzy i najczęściej stanowi rdzeń lokalnej elity. Klika może dzielić się przy tym na mniejsze grupy interesu, tworzące kamaryle i frakcje<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> Zob. M. Żyromski, op. cit., s. 77–102, T.B. Bottomore, *Elita. Pojęcie i ideologia*, [w:] *Władza i polityka. Wybór tekstów z politologii zachodniej*, red. M. Ankwicz, Warszawa 1986, s. 138.

<sup>5</sup> B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 138.

<sup>6</sup> W. Wesołowski, *Klasy, warstwy, władza*, Warszawa 1974, s. 83.

<sup>7</sup> Ch.W. Mills, dokonując klasyfikacji elit, podkreślał ich niejednorodny charakter. Zob. B. Tużiak, op. cit., s. 16.

<sup>8</sup> Charakterystykę takiego kręgu obrazują badania nad elitami lokalnymi. Zob. K. Dzieniszewska-Naroska, *Mazowiecka kultura polityczna – przypadek Ostrów Mazowiecka*, [w:] *Lokalne wzory kultury politycznej*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2007, s. 234–238.

<sup>9</sup> Zob. G. Almond, G.B. Powell, *Grupy interesu*, [w:] *Władza i polityka*, s. 161–164.

<sup>10</sup> Zob. M. Duverger, *Oligarchizacja przywództwa*, [w:] *Władza i polityka*, 152–154.

Powstawanie klik jest procesem naturalnym. Początkiem jej formowania jest konieczność utrzymywania kontaktów służbowych, pełnienie funkcji reprezentacyjnych i wspólne rozwiązywanie problemów wychodzących poza zakres jednej instytucji lokalnej<sup>11</sup>. Wzajemne przysługi często powodują powstanie kontaktów nieformalnych, które z czasem przekształcają się w sieci kumoterskie<sup>12</sup>. Kiedy wspólne interesy są zagrożone przez konkurencyjną grupę lub działania oddolne, wtedy świadomość wspólnoty interesów wzrasta i sieć przekształca się w klikę broniącą danego *status quo*. Jeżeli klika jest wystarczająco dobrze zorganizowaną grupą, może kontrolować przez długi okres lokalne życie publiczne. Stanowi ona wtedy punkt odniesienia dla lokalnej hierarchii społecznej oraz źródło decyzji. Posiada niesamowicie silne instrumenty wpływu na lokalne życie publiczne poprzez kontrolę nad dystrybucją dóbr znacznie wybiegającą poza decyzje administracyjne<sup>13</sup>. Siłą rzeczy wokół kliki zaczynają formować się kolejne kręgi osób i grup chcących partycypować w tej dystrybucji w jak największym stopniu. Można wyróżnić dwa kręgi: bliższy i dalszy. Krąg bliższy tworzą osoby bezpośrednio związane z członkami kliki: rodzina, bezpośredni podwładni, przyjaciele. Krąg ten stanowi bezpośrednio zaplecze osobowe danej kliki, z niego werbowani są nowi członkowie na kluczowe stanowiska w lokalnej społeczności. Jednostki z bliższego kręgu pełnią najczęściej niższe stanowiska niż członkowie kliki, choć mogą również być wprowadzani na wyższe stanowiska jako figuranci<sup>14</sup>. Bliskie związki z członkami kliki powodują, że osoby z bliskiego kręgu mają znaczne poczucie udziału w elitach i możliwość wpływania na różnego rodzaju decyzje. Krąg dalszy<sup>15</sup> stanowią osoby aspirujące z różnych pozycji do przesunięcia się w górę w ramach elity, jak na przykład: urzędnicy niższego szczebla, początkujący przedsiębiorcy, wpływowi działacze polityczni. Są to jednostki, dla których punktem odniesienia jest grupa tworząca klikę, ale nie stanowią jej naturalnego zaplecza oraz nie ma między nimi dostatecznego zaufania. Dlatego stanowią też dla kliki realne zagrożenie jako jednostki mogące tworzyć układ konkurencyjny, próbujący przełamać jej wpływy. Krąg ten stanowi niemniej część lokalnej elity wpływu, który choć nie ma możliwości bezpośredniego podejmowania istotnych decyzji, posiada wystarczającą pozycję, aby go nie lekceważyć<sup>16</sup>. W kręgu tym mogą znajdować się także różnego rodzaju outsiderzy, którzy mimo znaczących pozycji nie są zaliczani do rządzącej kliki, czy to z braku dostatecznego zaufania, czy też niechęci. W tym sensie krąg

<sup>11</sup> Ibidem, s. 152–155.

<sup>12</sup> Proces ten w skali makro doskonale opisuje David Rothkopf. Zob. D. Rothkopf, *Superklasa. Kto rządzi światem*, Warszawa 2009.

<sup>13</sup> Zob. E. Erzioni-Halevy, *O autonomii elit w demokracjach zachodnich*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, t. 2, oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1998, s. 315–321.

<sup>14</sup> Zob. M. Karwat, *Miernoty i figuranci*, Toruń 1993, s. 97–101.

<sup>15</sup> G. Mosca określił taki krąg jako podelitę. Zob. B. Tuziak, op. cit., s. 13.

<sup>16</sup> Zob. E. Erizon-Halevy, op. cit., s. 321–322.

dalszy jest polem ekspansji kliki, która dążąc do maksymalizacji wpływu, stara się podporządkować sobie poszczególne osoby czy też kontrolę nad odpowiednimi stanowiskami.

Dominująca, dobrze zorganizowana klika jest zasadniczym elementem stabilnej i zintegrowanej elity lokalnej, stanowiąc jej rdzeń określający horyzont lokalnej kariery. Narzuca ona nie tylko decyzje społeczności lokalnej, ale określa także styl życia całej elity lokalnej, który najczęściej jest manifestacją zajmowania wysokiej pozycji społecznej. Przejawia się to najczęściej w pewnego rodzaju ekscentryczności, jak: uprawianie niecodziennych sportów (np. golf) lub niezwykle hobby (np. kolekcje drogich obrazów), czy też organizowanie wykwintnych przyjęć<sup>17</sup>. Przejmowanie stylu życia uprawianego przez klikę jest jednym z elementów identyfikowania się z elitą, dlatego osoby z bliższego, jak i dalszego kręgu podejmują wysiłki, aby styl taki przejmować. Styl życia elity jest najbardziej widocznym znakiem podziałów społeczności lokalnej i zarazem komunikatem, kto do jakiego kręgu przynależy.

Hermetyczność kliki, nieformalne więzi i możliwości działania poza obowiązującymi procedurami powodują jednak liczne patologie, które są szkodliwe z punktu widzenia społeczności lokalnej oraz wartości demokratycznego państwa prawa<sup>18</sup>. Poza tym, klika usztywnia lokalną strukturę społeczną oraz uniemożliwia awans wielu osobom spoza „środowiska”. Powoduje to marginalizację i fasadowość procedur demokratycznych, tworząc *de facto* system oligarchiczny<sup>19</sup>. Przejawy takiego stanu rzeczy dobrze ukazują badania Katarzyny Dzieniszewskiej-Naroskiej przeprowadzone w Ostrowi Mazowieckiej, z których wynika, że większość obywateli nie uważa instytucji demokratycznych (oprócz władzy wykonawczej) za wpływowe na bieg wydarzeń w ich mieście<sup>20</sup>.

Układ elity lokalnej oparty o dominującą klikę jest układem stabilnym i hermetycznym, który można nazwać oligarchiczną elitą zintegrowaną<sup>21</sup>. Jest on zarówno zintegrowany co do swojej struktury, jak i celów, które realizuje. Może on także przyjąć formę organizacji działającej na kształt oligarchicznej korporacji interesów (sitwy). Warunkiem istnienia takiego układu jest jednak dobrze zorganizowana grupa – klika, która w swoim obrębie ma dobry przepływ informacji oraz wystarczająco silnych liderów bądź lidera. Układ taki można przedstawić za pomocą szkicu

<sup>17</sup> Zob. T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1998.

<sup>18</sup> Zob. J. Nocoń, *Elity polityczne. Studium interpretacji funkcjonalnej*, Toruń 2004, s. 202–238.

<sup>19</sup> Zob. M. Duverger, op. cit., 152–155.

<sup>20</sup> K. Dzieniszewska-Naroska, op. cit., s. 235–238. Ciekawym przykładem jest fakt, że prezes lokalnego banku został wskazany za najbardziej wpływową osobą (27% wskazań) zaraz po burmistrzu (31%).

<sup>21</sup> Większość badaczy dokonując typologii elit, większą uwagę zwraca na podziały polityczne lub akceptację elit dla systemu politycznego, w którym uczestniczą. Tymczasem dla typologii tej istotna wydają się kategoria interesu oraz charakteru więzów. Zob. B. Tuziak, op. cit., s. 17–21.



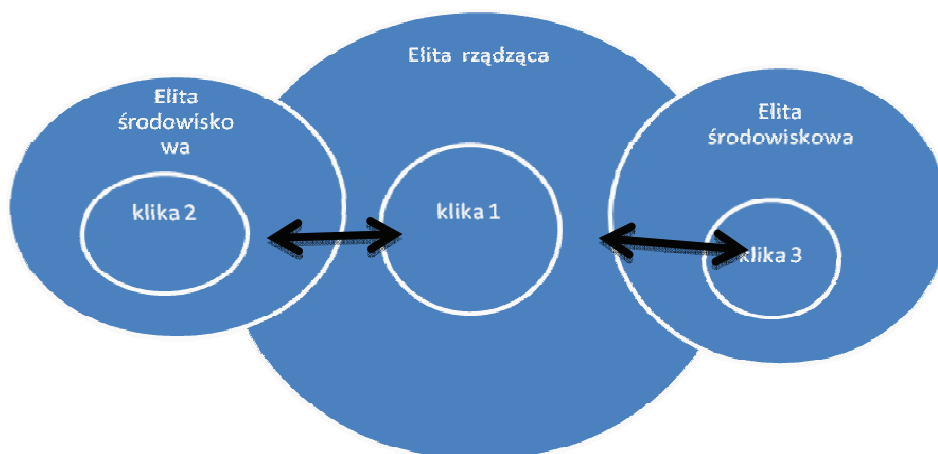
**Rysunek 1.** Elita zintegrowana wokół kliku

Źródło: opracowanie własne.

Charakterystyką takiego układu jest oparcie jego stabilności na konkretnych osobach, a nie na pozycjach społecznych. Zmiana osoby na określonej pozycji może więc doprowadzić do dezorganizacji kliku, szczególnie jeśli dotyczyć będzie to lidera. Dlatego kliku tak dba, aby na odpowiednich pozycjach znaleźli się „odpowiedni ludzie”. W złożonej strukturze politycznej jest to jednak niemożliwe na dłuższą metę i prędzej czy później kliku musi ulec erozji. Nie musi to oczywiście oznaczać zdezintegrowania całej struktury elity, kontrolę nad kliku może przejąć po prostu inna grupa.

Ze względu na konieczność dobrej organizacji oraz komunikacji, układ elity opartej o kliku występuje w małych społecznościach, gdzie rotacja pomiędzy stanowiskami jest niewielka i istnieją trwałe lokalne autorytety. Znacznie trudniej jest zbudować taki układ w dużym czy nawet średnim mieście lub gminie. Brak zorganizowanej kliku powoduje najczęściej istnienie klik sfragmentaryzowanych, kontrolujących tylko wąskie obszary życia publicznego, lub funkcjonowanie jedynie klik – koterii, luźnych sieci nieformalnych, łączących się w różnych konfiguracjach w ramach doraźnych interesów. Kliku fragmentaryczne tworzą się w ramach struktur zawodowych, np.: w urzędzie gminy i instytucjach powiązanych (burmistrz, przewodniczący rady, wyżsi urzędnicy, dyrektorzy szkół, dyrektor OPS), w kręgach zawodowych lekarzy czy adwokatów. Kliku tego typu nie mają charakteru zorganizowanej grupy interesu. Współpraca pozioma pomiędzy tymi poszczególnymi grupami jest ograniczona i doraźna. Niemniej wzajemne wartości, jak i uznanie dla istniejącego porządku, a także różnego rodzaju powiązania zawodowe sprawiają, że osoby wchodzące w te grupy mają poczucie przynależności do lokalnej elity wpływu bądź decyzji. Niekiedy dochodzi do konfliktu interesów pomiędzy tymi grupami, co wpływa

na niestabilność całego układu. Ta niestabilność powoduje, że elita jest dużo mniej hermetyczna niż elity oparte na klice dominującej, pozwalając na większą rotację pośród członków elity. Nie oznacza to wcale, że elita taka jest dostępna dla wszystkich chętnych. Jedynie zwiększa ilość kanałów dostępu do awansu. Poza tym, w ramach fragmentaryzacji mogą tworzyć się wokół poszczególnych klik niezależne kręgi elit, które poprzez powiązania z daną kliką mogą wpływać na istotne dla danego środowiska decyzje<sup>22</sup>. Może być tak, że zasadnicza elita istnieje wokół klikli związanej z lokalną władzą, natomiast niezależnie od niej formuje się krąg środowiskowy, na przykład związany z ludźmi kultury, skupiony wokół klikli dyrektorów instytucji kultury (muzea, teatry, domy kultury). Kręgi te funkcjonują niezależnie do czasu, gdy nie zaistnieje konieczność współpracy w ramach realizacji wspólnego interesu<sup>23</sup>. Elita ta jest jednak zintegrowana poprzez wspólne wartości oraz uznanie dla danego stanu rzeczy. Dlatego pomimo swojej fragmentaryczności stanowi ona całość względem struktury społecznej. Można ją nazwać, wykorzystując nomenklaturę pojęciową R. Putnama, *elitą sfragmentaryzowaną konsensualnie*<sup>24</sup>. Elitę o takiej strukturze można przedstawić za pomocą szkicu.



**Rysunek 2.** Elita sfragmentaryzowana konsensualnie

Źródło: opracowanie własne.

Konflikty pomiędzy poszczególnymi grupami interesu w elicie sfragmentaryzowanej mogą doprowadzić do trwałej rywalizacji i podważenia pozycji po-

<sup>22</sup> Zob. J. Sztumski, *Elity i ich miejsce w społeczeństwie*, Katowice 2007, s. 48–53.

<sup>23</sup> E. Etzioni-Haevy, op. cit., s. 321–322.

<sup>24</sup> Nie jest to nazwa odpowiadająca wprost nomenklaturze Putnama, który nie zakładał rywalizacji w ramach elity konsensualnej. Zob. B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 140–141.

szczególnych klik. Elity te mogą nie uznawać się nawzajem, tworząc w istocie konkurencyjne systemy. Proces taki wiązać się jednak musi z trwałymi podziałami społecznymi, gdzie cała zbiorowość dzieli się na przeciwległe bloki. Można wtedy mówić o elicie zdezintegrowanej. Stan taki, o ile pominie się przypadek wojny domowej, jest najczęściej krótkotrwały, związany ze zmianami społecznymi lub kryzysem<sup>25</sup>. Często motorem napędzającym taki konflikt jest pojawienie się tzw. „nowej elity”, grupy osób, które na skutek zmian społecznych dokonały błyskawicznych karier. Tak działo się podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej czy podczas gwałtownych zmian społecznych w XIX wieku. „Nowa elita” może zarówno pojawić się w elitach środowiskowych, jak i rządowych, narzucając „starej” nie tylko swoje decyzje, ale i styl życia. Proces ten jednak przemija i ostatecznie elita konsoliduje się w ramach wspólnych interesów. Elita zdezintegrowana jest albo przejawem zachodzących zmian społecznych, albo kryzysu, który może doprowadzić do erozji całego społeczeństwa<sup>26</sup>. Tworzy układ skrajnie niestabilny, w którym występuje inflacja różnego rodzaju grup próbujących go zdominować. Zjawisko takie najczęściej występuje w skali makro i dotyczy raczej dużych aglomeracji niż małych lokalnych wspólnot.

Istnienie elity zdezintegrowanej, choć przynosi wiele szkód społeczeństwu, to powoduje niekiedy ekstraordynaryjną okazję dostania się do elit z pominięciem tradycyjnych ścieżek kariery. Taka sytuacja pojawiła się w Polsce po 1989 roku, kiedy obok dawnej elity związanej z establishmentem PRL-u zaczęła pojawiać się elita związana z kręgami „Solidarności”<sup>27</sup>. Podział ten usankcjonowany przez polaryzację polityczną trwał przez całą dekadę lat 90., aby w nowym tysiącleciu powoli przekształcać się w stabilny konsensualny układ. Podział na nową i starą elitę powoli traci na znaczeniu, a dawni polityczni przeciwnicy coraz częściej mogą spotkać się na polach golfowych czy prestiżowych turniejach tenisowych. Niemniej echa tej dezintegracji obecne są w wielkich aglomeracjach do dziś<sup>28</sup>. Sprzyja wciąż temu niestabilna scena polityczna, bez utrwalonych partii politycznych. Co jakiś czas pojawiają się mniej lub bardziej trwałe efemerydy w stylu Samoobrony, LPR czy Partii Przyjaciół Piwa, za pomocą których można przeniknąć w struktury elit. Siłą rzeczy stan taki nie może trwać jednak długo, bo zgodnie z definicją G. Mosci elita to zorganizowana, a nie zdezintegrowana, mniejszość. Dlatego pojawiający się jak „królik z kapelusza” nowi członkowie

<sup>25</sup> W przypadku zjawiska dezintegracji i zastępowania elit szczególnie istotna jest koncepcja V. Parety. Zob. M. Stefaniuk, *Teoria elit Vilfreda Pareta*, Lublin 2001, s. 160–167; oraz V. Pareto, *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994.

<sup>26</sup> Istnieją przykłady trwałej dezintegracji elit, która jest elementem lokalnej kultury. Przypadek taki został opisany przez Aleksandrę Herman na przykładzie jednej z dwuwyznaniowych wsi na Mazowszu. Zob. A. Herman, *Pęknięta społeczność. Zarys i specyfika polityki lokalnej w dwuwyznaniowej wsi*, [w:] *Lokalne wzory kultury politycznej*, s. 185–225.

<sup>27</sup> Zob. M. Żyromski, op. cit., s. 398–422.

<sup>28</sup> Zob. E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996, s. 135–144.

elit albo adaptują się do wymogów „środowiska”, do którego w ekstraordynaryjny sposób dołączyli, albo są z niego rugowani. Pojawianie się nowych elit nie jest jednak tylko domeną krajów przechodzących transformację ustrojową. Zmiany społeczne na Zachodzie powodują pojawianie się nowych ruchów społecznych i ich reprezentacji politycznej. Takie nowe elity tworzą się choćby wokół Partii Piratów w Skandynawii czy Zielonych w Niemczech, tworząc coraz wyraźniejszą elitę środowiskową.

Dezintegracja elit jest przejawem dynamiki struktury społecznej i procesem naturalnym. Nie ma jednak wyraźnie określonego czasu cyklu powstania elity i jej upadku. Elita jest ściśle powiązana z danym systemem społecznym i jego stabilnością. Trwałe systemy społeczne mogą przez setki lat konserwować swoją strukturę, w ramach której tylko nieliczni mają dostęp do najwyższych stanowisk i prestiżu. W wymiarze lokalnym jest to szczególnie zakorzenione, gdzie indywidualne więzi i tradycja odgrywają dużo większą rolę niż w zatamizowanych makrostrukturach. Widać to szczególnie w niektórych miejscowościach dawnej Galicji, gdzie migracje są niewielkie, a kultura danego obszaru ugruntowana, jak choćby na Podhalu.

Niezależnie od faktu zintegrowania elity jako warstwy społecznej, należy zwrócić uwagę, że w modelu sfragmentaryzowanym konsensualnie może dochodzić do mniejszej lub większej dezintegracji poszczególnych elit środowiskowych, na co zwraca uwagę Janusz Sztumski<sup>29</sup>. Elita związana z dobrze zorganizowaną strukturą, jak np. duchowieństwo czy wojskowi, będzie dużo bardziej stabilna od elity politycznej czy artystycznej. Dezintegracja jednego środowiska nie przesądza jednak o dezintegracji całej warstwy, choć może stanowić asumpt do głębszych zmian, szczególnie jeśli dotyczy to elity politycznej.

Funkcjonowanie poszczególnego typu elity w mikrostrukturach lokalnych zależy o wielu czynników, takich jak: kultura polityczna danego obszaru, wielkość terytorialna, liczba mieszkańców, siła liderów i poszczególnych grup. Małe miejscowości, oddalone od głównego nurtu życia politycznego, są podatne na powstanie elit opartych o klikę dominującą. Wynika to przede wszystkim z ograniczonej ilości zasobów, wokół których mogłyby się pojawiać nowe kliki, a także z łatwości w komunikacji pomiędzy poszczególnymi grupami interesu. W oddalonych małych miejscowościach brakuje też odpowiedniego poziomu kontroli społecznej reprezentowanego przez media czy organizacje pozarządowe. Wszystko to ułatwia formowanie się zwartej kliki. Najczęściej powstaje ona wokół ośrodka władzy wykonawczej, czyli burmistrza lub wójta. Dysponują oni nie tylko dość dużą władzą administracyjną, ale są także często największymi pracodawcami w miejscowości. Kadencyjność władzy wykonawczej oraz utrudnione procedury odwoławcze powodują, że burmistrzowie i wójtowie mają z reguły najsilniejszą pozycję polityczną w miejscowości. W naturalny więc sposób

---

<sup>29</sup> J. Sztumski, op. cit., s. 52–54.



budują się wokół nich sieci zróżnicowanych interesów. Konieczność pozyskania wpływów przed kolejnymi wyborami zmusza burmistrzów i wójtów do budowania relacji z różnymi liderami opinii oraz wpływowymi osobami w miejscowości, takimi jak: proboszcz, przedsiębiorcy, wydawcy lokalnej prasy. Na takim gruncie w naturalny sposób rodzi się klika, która stanowi rdzeń lokalnej elity<sup>30</sup>. Klika taka może mieć szereg form, od luźnych powiązań po ściśle więzi kumoterskie. O jej sile zawsze przesądza fakt, że posiada monopol na dostęp do prestiżu i wysokiej pozycji społecznej, gdyż żadne istotne alternatywne środowisko nie istnieje.

W większych miejscowościach, a szczególnie w aglomeracjach wielkomiejskich, opanowanie miejscowości przez jedną klikę jest wyjątkowo trudne. Istnieje tam wiele obszarów, gdzie mogą powstawać alternatywne elitarne środowiska. Władza jest znacznie bardziej rozdrobniona i podlega silniejszej kontroli społecznej. Poza tym, zawsze znajdują się chętni, aby rzucić wyzwanie aktualnej władzy. Nie ma tu oczywiście symetrii pomiędzy różnymi środowiskami, niektóre z nich dysponują większą władzą i prestiżem od innych. Pozwalają one jednak na budowanie alternatywy i częściowe uczestnictwo w elitach na zasadach mniej lub bardziej partnerskich. W ramach takiego układu elit powstają różnego rodzaju kliki, niektóre dość efemeryczne, rozbudowujące swoje wpływy poprzez różnego rodzaju frakcje wewnątrzpartyjne, koterie czy rozbudowane grupy opinii będące reprezentacją różnych „środowisk” społecznych.

Oba typy elit tworzą swoistego rodzaju oligarchizację władzy. Niemniej typ elit sfragmentaryzowanych jest pluralistyczny, pozwalający na realne funkcjonowanie mechanizmów demokratycznych. Ułatwia rotację w ramach elit, a także przeciwdziała ich emancypacji od reszty społeczeństwa. Im większa społeczność oraz uczestnicząca forma kultury politycznej, tym bardziej typ ten jest otwarty i partycypacyjny.

## Wejście do elit

Przyjmując, że w lokalnych strukturach społecznych można wyróżnić dwa zasadnicze omówione typy elit: zintegrowane wokół dominującej kliki oraz sfragmentaryzowane konsensualnie, można przystąpić do modelowania ścieżek karier umożliwiających wejście do takiego „ekskluzywnego” grona. Niezależnie, o którym typie elit jest mowa, struktura kręgu danej elity jest ta sama: klika – tworząca rdzeń, otoczenie bliskie i otoczenie dalsze. Jediną różnicą jest możliwość przechodzenia z jednego kręgu elit do drugiego w typie sfragmentaryzo-

<sup>30</sup> Przykład badań nad zachowaniami politycznymi w Ostrowi Mazowieckiej dobrze pokazuje formowanie się takiego środowiska, szczególnie w bezkrytycznych opiniach lokalnej prasy wobec osoby burmistrza. Zob. K. Dzieniszewska-Naroska, op. cit., s. 244–257.

wanym<sup>31</sup>. Modele początku kariery w obu typach są więc zbliżone. Rozpoczęcie kariery zależy od warunków początkowych, w jakich przychodzi danemu osobnikowi piąć się po szczeblach awansu społecznego. Zasadniczymi czynnikami określającymi te warunki są:

- pochodzenie, czyli związki rodzinne lub kumoterskie z elitami,
- pozycja społeczna,
- dostępność do różnego rodzaju dóbr (materialnych, społecznych, informacyjnych),
- kwalifikacje (poziom wykształcenia, posiadane użyteczne umiejętności),
- biografia oraz doświadczenie<sup>32</sup>.

Najistotniejszymi czynnikami są dwa pierwsze, które mogą być wystarczającymi determinantami, aby sama struktura społeczna „wciągnęła” danego osobnika do elit, na przykład poprzez związek rodzinny (tzw. dziedziczenie prestiżowych zawodów)<sup>33</sup>. Podobnie jest z pozycją społeczną, jeżeli jest ona wystarczająco wysoka – np. popularny lekarz w małej miejscowości w sposób naturalny znajduje się w kręgu zainteresowania elit<sup>34</sup>. Z drugiej strony, jeśli pochodzenie ma niewiele wspólnego z elitami, a pozycja społeczna jest niska, to tym trudniej dostąpić „zaszczytu wejścia na piedestał”. Pomocna wtedy może okazać się dostępność do jakiś dóbr, np.: majątek, wyjątkowe relacje z dziennikarzami (dostęp do mediów), popularność społeczna związana z talentem sportowym (np. Adam Małysz w Wiśle). W takich przypadkach dana osoba staje się wystarczająco atrakcyjna dla elit, żeby przyjąć ją do swojego kręgu. Jednostka ma możliwość wejścia do lokalnej elity niejako z „posagiem”, bardziej jako celebryta niż reprezentant grupy interesu. Pozostanie takiej jednostki poza kręgiem tworzącym lokalną elitę oczywiście nie pozbawia ją statusu społecznego, ale ogranicza jej możliwości wpływania na podejmowane decyzje<sup>35</sup>.

Kwalifikacje oraz biografia nie są czynnikami decydującym o możliwości wejścia do elit, choć są istotne zarówno jako uzasadnienie aspiracji, jak i praktycznej możliwości wykorzystania ich w przesuwaniu się w górę w hierarchii społecznej<sup>36</sup>. Kwalifikacje, w tym wykształcenie (szczególnie tradycyjnie prestiżowe fakultety, jak: prawo, medycyna, architektura), choć nie są gwarancją wej-

<sup>31</sup> Przechodzenie pomiędzy poszczególnymi kręgami elit zostało doskonale zdiagnozowane przez Ch.W. Millsa. Zob. Ch.W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961.

<sup>32</sup> Zob. B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 142–143.

<sup>33</sup> Zob. A. Zybortowicz, *Demokracja jako fasada: przypadek III RP*, [w:] *Los i wybór. Dziedziectwo i perspektywy społeczeństwa polskiego*, red. A. Kojder, K.Z. Sowa, Rzeszów 2003.

<sup>34</sup> Badacze elit zachodnioeuropejskich dostrzegli, że wolne zawody (prawnicy, lekarze, dziennikarze) są znacznie bardziej reprezentowane od innych zawodów. Ibidem, s. 144–145.

<sup>35</sup> Por. C. Maj, E. Maj, *Przywództwo polityczne w Polsce. Analiza porównawcza*, [w:] *Elity polityczne w Polsce. Wydawnictwo pokonferencyjne*, red. K. Pałeczki, Warszawa 1992, s. 109.

<sup>36</sup> G. Mosca twierdził co prawda, że zdolności są kryterium naboru do elit w społeczeństwach zaawansowanych, ale wydaje się, że w lokalnych oligarchicznych strukturach nie odgrywają zasadniczej roli. Zob. B. Tuziak, op. cit., s. 14.

ścia do elit, stanowią nierzadko pierwszy krok umożliwiający w ogóle rozpoczęcie odpowiednio ukierunkowanej kariery. Robert Putnam, dowodzi, co prawda, że we współczesnej demokracji zachodniej dominują modele karier w równym stopniu oparte o wykształcenie i pochodzenie<sup>37</sup>, to w lokalnych środowiskach daje się jednak dostrzec istotną asymetrię. Niemniej, wykształcenie staje się ważnym czynnikiem legitymizującym status elit, i coraz trudniej wytłumaczyć się z jego braku. Poza tym posiadanie dyplomu z renomowanej uczelni jest wyrazem prestiżu.

Kręgi elit nie mają sformalizowanych sposobów rekrutacji. Działają tu przede wszystkim mechanizmy socjologiczne i psychologiczne, a nie formalna konieczność przejścia jakiejś ścieżki kariery. Kryterium przesądzającym o przynależności do elity są w ostateczności kontrolowane zasoby, co przejawia się odpowiednią siłą polityczną i możliwością wpływania na decyzje<sup>38</sup>. Dlatego do elit można wejść niejako na skróty poprzez: urodzenie, nagłe wzbogacenie się, odniesienie sukcesu czy uzurpację. Niezależnie jednak od tego, w jaki sposób dana osoba próbuje wspiąć się w hierarchii społecznej, elity muszą dostrzec jej istnienie oraz ją zaakceptować. Można więc stwierdzić, że wejście do elit wymaga procesu składającego się z czterech zasadniczych momentów: zaistnienia, dopuszczenia, uwiarygodnienia i akceptacji. Jednostki posiadające odpowiednie pochodzenie i powiązania istnieją w świadomości elit od dzieciństwa, wchodzą w skład elit z racji samego faktu urodzenia. Inaczej jest jednak w przypadku osób spoza środowiska, nawet jeśli dysponują odpowiednimi kwalifikacjami lub doświadczeniem. Jak mawia amerykańskie przysłowie, „świat jest pełen zmarzniętych talentów”. Jeśli chce się wykorzystać swoje doświadczenie i kwalifikacje, należy zaistnieć w świadomości zbiorowej. Zaistnienie w świadomości elit może nastąpić w różny sposób, na przykład poprzez: odniesienie sukcesu w jakiejś dziedzinie (szczególnie odnotowanego przez media), nawiązanie relacji z elitami za pomocą sieci znajomości, uzurpację określonej pozycji społecznej, wyróżnianie się dokonaniami zawodowymi. Wybór danego sposobu może być efektem zarówno przemyślanej strategii (kariera zawodowa), jak też korzystnego zbiegu okoliczności (nagły sukces), a także oszustwa lub mitomanii (uzurpacja).

Zaistnienie nie gwarantuje jednak akceptacji. Elity odrzucają jednostki nieposiadające dostatecznej legitymizacji lub odpowiednich zasobów. Decydujące znaczenie ma tu więc proces uwiarygodnienia, jaki dana jednostka musi przejść pomiędzy zaistnieniem a akceptacją. Nim jednostka aspirująca do elit będzie mogła się uwiarygodnić, musi zostać *dopuszczona*, czyli elity muszą zaakceptować niejako sam fakt starania się o wejście do swojego grona. *Dopuszczenie* oznacza już najczęściej znalezienie się w kręgach elit i bycie w nich tolerowanym. *Dopuszczenie* może polegać na zgodzie na objęcie mało znaczącego sta-

<sup>37</sup> Zob. B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 143–145.

<sup>38</sup> Zob. E. Etzioni-Halevy, op. cit., s. 315.

nowiska zawodowego w dalszym kręgu elit lub pełnienie jakiejś mało decyzyjnej funkcji (np. członek lokalnej rady społecznej ZOZ). *Dopuszczona* jednostka jest obserwowana, przede wszystkim sprawdza się jej lojalność wobec struktur, które ją dopuściły, oraz testuje się jej przydatność dla środowiska. Proces ten może być długotrwały i wiązać się z przechodzeniem po różnych szczeblach kariery, nie gwarantując ostatecznie wejścia do kręgu elit. Wiele osób, które nie umocniły dostatecznie swojej pozycji, nigdy nie wychodzi z etapu *dopuszczenia*, stanowiąc wewnętrzny krąg, który G. Mosca nazwał niższą warstwą elity (podelitą)<sup>39</sup>.

Dopuszczającym nie jest cała elita, ale jedna z grup funkcjonujących w kręgach elit, która nie musi być ani dominującą kliką, ani wpływową grupą interesu<sup>40</sup>. Musi być jednak na tyle istotna, aby móc wprowadzać w kręgi elity nowe osoby. Grupa taka bierze też na siebie odpowiedzialność za osobę wprowadzoną. Jednostka, pnąc się po szczeblach kariery, uzależniona jest od grupy i jej zespołowego sukcesu. Pełna akceptacja może nastąpić albo w drodze przesuwania się w górę wewnątrz grupy, albo poprzez emancypację z grupy po nabyciu odpowiedniej siły politycznej i rozpoczęciu niezależnej kariery. Akceptacja jest procesem stopniowym, uzależnionym od potencjału siły, jakim dysponuje jednostka, i autorytetu – jaki zdobywa. Wiąże się ona z równoczesnym procesem uwiarygodnienia, w ramach którego następuje swoistego rodzaju pozycjonowanie danej osoby w świadomości elit. Uwiarygodnianie ma często charakter przesadny i mitomański, trącający manipulacją (np. nadmiernie eksponuje się pewne wątki z biografii, pomijając inne, mniej chwalebne)<sup>41</sup>. Nie ma to jednak znaczenia, gdyż uwiarygodnianie jest w istocie wtórną racjonalizacją i legitymizacją osoby wchodzącej na szczyty lokalnej hierarchii społecznej. Przejawami postępującej akceptacji elit są mnożące się zaproszenia na nieformalne spotkania, zwiększenie intensywności kontaktów, propozycje obejmowania kolejnych, wyższych stanowisk. Ostatecznym przejawem akceptacji jest powierzenie danej osobie eksponowanego stanowiska lub zaszczytnej funkcji (np. przewodniczący rady miejskiej). Ten etap wiąże się już najczęściej z zaproszeniem do klikki dominującej lub jest efektem utworzenia własnej grupy.

Proces wejścia do poszczególnych typów elit jest podobny, choć w przypadku elity sfragmentaryzowanej konsensualnie jest on znacznie łatwiejszy. Wynika to przede wszystkim z jej większej otwartości i niestabilności. Istnieje tam wiele środowisk o zróżnicowanym stopniu zorganizowania, gdzie można próbować zaistnieć i budować swoją pozycję. Co najistotniejsze, dynamika elit i rotacja wewnętrzna jest tam znacznie większa. Wciąż pojawiają się nowe grupy, które związane są choćby z nowymi ugrupowaniami politycznymi. Przejmowanie

<sup>39</sup> M. Żyromski, *Gaetano Mosca. Twórca socjologicznej teorii elity*, Poznań 1996, s. 63–64.

<sup>40</sup> Grupa taka może być tzw. kanałem naboru, np. lokalna koteria działająca w ramach samorządu czy frakcja partyjna. Zob. P. Załęski, *Polityka jako realizacja interesu elity*, [w:] *Metafory polityki*, t. 3, red. B. Kaczmarek, Warszawa 2005, s. 215–216.

<sup>41</sup> Zob. M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2001, s. 52–117.

władzy przez kolejne frakcje partyjne, które w momencie dojścia do władzy destabilizują zastany układ elit, jest motorem do zasysania z otoczenia nowych osób. Wtedy właśnie jest czas szybkich karier zawodowych i awansów społecznych. Dekompozycja elit sprawia, że przez jakiś czas nie działają mechanizmy społeczne naboru do elit, wystarczy znaleźć się w odpowiednim miejscu i czasie, aby dostać się do prestiżowego kręgu, nawet „z ulicy”<sup>42</sup>. Czas taki nie jest długi, po okrzepnięciu nowego układu, elity szybko się usztywniają i proces kariery znowu wymaga zaistnienia, dopuszczenia, uwiarygodnienia i akceptacji. Niemniej, typ elit sfragmentaryzowanych konsensualnie stwarza wiele ekstraordynaryjnych możliwości wejścia. W tym typie problemem jest jednak utrzymanie się w kręgu elit po kolejnej dekompozycji związanej na przykład ze zmianą polityczną. Ważne wtedy, jak nigdy wcześniej, okazują się kompetencje i doświadczenie. Tylko one pozwalają w nieznanym lub wrogim środowisku obronić się przed wypadnięciem ze struktury elit. Bagażem utrudniającym taką obronę mogą być paradoksalnie: biografia, sieci powiązań czy pochodzenie. Można więc stwierdzić, że o ile do elit typu sfragmentaryzowanego konsensualnie jest dużo łatwiej się dostać, to jednocześnie jest trudniej w nich się utrzymać.

Doświadczenia polskich elit okresu dwudziestolecia zmian ustrojowych pokazują opisane trendy. Za przykład może posłużyć znakomity dokument Marii Zmarz-Koczanowicz *Pokolenie '89*<sup>43</sup>. Film prezentuje sylwetki kilku osób działających pod koniec lat osiemdziesiątych w NZS lub młodzieżowych ruchach kontestacyjnych, które po zmianie ustrojowej niewątpliwie stały się częścią elit. Wszystkie te osoby po 1989 roku znalazły się w wyjątkowym czasie zmian ustrojowych. Ich wejście do elit było ułatwione. Wszędzie poszukiwano nowych osób niezwiązanych z dawnym reżimem i o biografii świadczącej, choćby w niewielkim stopniu, o działalności opozycyjnej. Zaistnienie w dalszych kręgach elit nie było więc trudne, niektóre z tych osób zaczęły robić zawrotne kariery, np. Paweł Piskorski został prezydentem Warszawy, a Paweł Bravo – redaktorem naczelnym dziennika „Rzeczpospolita”. Układ elit okazał się jednak bardzo niestabilny i osoby te albo wypadły z kręgu, albo pozostały w elitach, zmieniając środowiska. Część z nich, jakby w odwrotnej kolejności, z polityki przeniosła się do biznesu (Szymon Gutowski), branży rozrywkowej (Marcin Meller) czy środowiska naukowego (Marek Węcowski). Większość z tych osób wciąż odgrywa istotną rolę w ramach elit krajowych, jednak ich pozycje ulegały znaczącym przetasowaniom (np. Krzysztof Varga został uznanym pisarzem).

Inny przykład próby wejścia do elit można odnaleźć w dokumencie Marcela Łozińskiego *Jak to się robi*<sup>44</sup>. Można zaobserwować w nim próbę wejścia do elity politycznej poprzez uzurpację. Film pokazuje, jak znany z występów w środkach masowego przekazu Piotr Tymochowicz organizuje nabór osób „z ulic”,

<sup>42</sup> Zob. M. Karwat, *Miernoty i figuranci...*, s. 10–13.

<sup>43</sup> M. Zmarz-Koczanowicz, *Pokolenie '89*, TVP – ART. – Agencja Produkcji Filmowej 2002.

<sup>44</sup> M. Łoziński, *Jak to się robi*, Gutek Film 2006.

które chcą się przedrzeć do elity politycznej, przy wykorzystaniu cynicznie stosowanych sztuczek pseudomarketingowych. Projekt ostatecznie kończy się niepowodzeniem, pomimo tego, że Tymochowicz wykorzystuje w ostatniej fazie eksperymentu osobiste kontakty z Andrzejem Lepperem. Pomimo uwiarygodnienia bohaterów eksperymentu u lidera Samoobrony i nawiązania kontaktów z posłami różnych opcji, nie udaje się ostatecznie na trwałe kogokolwiek wprowadzić do elity politycznej. Samo zaistnienie pośród elit władzy, nawet poparte protekcją, okazuje się niewystarczające. Struktura Samoobrony przypominała układ oparty na klice dominującej, opartej o silnego lidera. Jej hermetyczność wykluczała osoby, które nie dysponowały odpowiednimi zasobami (siłą polityczną), lub co do których nie można było mieć pełnego zaufania. Bohaterom eksperymentu zabrakło determinacji na kwarantannę uwiarygadniającą i wypracowanie osobistej pozycji w grupie wprowadzającej.

Odmiennym przykładem wejścia w struktury elit lokalnych może być przypadek wójta gminy Lesznów opisywany przez Annę Iwańską<sup>45</sup>. Jak opisuje autorka opracowania, obecna pani wójt gminy rozpoczęła swoją karierę od stanowiska podinspektora w miejscowym Urzędzie Stanu Cywilnego. Po trzech latach awansowała na wysokie stanowisko sekretarza, aby po kolejnych dwóch sięgnąć po stanowisko wójta (z wyboru rady gminy). Po trzech latach sprawowania władzy wzięła udział w bezpośrednich wyborach samorządowych, uzyskując aż 85% poparcia. Jak wynika z dalszej analizy przeprowadzonej przez Annę Iwańską, w gminie istnieje bardzo słaba opozycja, a większość sołectw zdominowanych jest przez sympatyków pani wójt<sup>46</sup>. Przykład ten pokazuje stopniową karierę i wchodzenie do lokalnej elity poprzez opanowywanie coraz ważniejszych stanowisk. Stopniowe sukcesy pozwoliły w ostateczności na zbudowanie przez panią wójt silnej grupy, która jest w stanie wygrywać kolejne wybory i zdominować samorząd. Działalność pani wójt została doceniona również na zewnątrz, czego wyrazem było otrzymanie przez nią tytułu „Najlepszego Samorządowca 2005”<sup>47</sup>.

## Strategie awansu

Wejście do elit przy braku odpowiednich atrybutów w postaci pochodzenia, majątku czy znajomości jest zadaniem stosunkowo trudnym. Chętnych do pełnienia prestiżowych funkcji i dobrze płatnych stanowisk jest zawsze więcej niż miejsca. Hermetyczne środowiska elit są wyizolowane od reszty społeczeństwa i nie ma wielu okazji, aby nawiązać z nimi kontakt. Osobom spoza środowiska

<sup>45</sup> A. Iwańska, *Podwarszawska gmina „Tygrysem Mazowsza” – sztuka skoordynowanego zarządzania*, [w:] *Lokalne wzory kultury politycznej...*, s. 138–141.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 138–150.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 138.

trudno nawet zorientować się w strukturze elit, ocenić, kto podejmuje decyzje, a kto jest jedynie figurantem. Do elit nie można dostać się z ogłoszenia w prasie. Jeżeli więc osoby chcą wspiąć się wysoko w strukturze społecznej, nie licząc na szczęśliwy traf *à la* Nikodem Dyźma, muszą obrać strategię, która pozwoli przeniknąć hermetyczny „szklany sufit”. Można wyróżnić tu następujące podstawowe strategie, które odpowiadają charakterologicznym typom osobowościowym oraz uwarunkowaniom społecznym:

- lidarska,
- grupowa,
- jęczyczka u wagi,
- outsiderska.

Strategia lidarska obierana jest przez silne, charyzmatyczne osobowości, jednostki pewne siebie i posiadające naturalne zdolności przywódcze<sup>48</sup>. Polega ona na zdobywaniu poszczególnych stanowisk „przebojem”, czyli szybkim awansem w ramach struktur społecznych i budowaniem wokół siebie silnej grupy wsparcia. Jest to strategia agresywna, często polegająca na dyskredytacji lub eliminacji innych członków elity i zajmowaniu ich miejsca. Trudno, aby w jednym kręgu środowiskowym było zbyt wielu ambitnych liderów, którzy nie walczyliby ze sobą. Dlatego strategia taka zakłada ciągłą rywalizację, budowanie sojuszu i podporządkowywanie sobie słabszych grup. W strategii takiej mało jest miejsca na kompromisy i zbyt długie przeczekiwanie na „ławce rezerwowych”. Dlatego często przejawia się ona brawurowymi akcjami typu „nocna zmiana”. Wykorzystuje się tu z całą premedytacją arsenał socjotechniki i manipulacji politycznej<sup>49</sup>. Z prakseologicznego punktu widzenia jest więc ona bardzo kosztowana i ryzykowana, a zatem często nieefektywna. Prowadzi także jednak do błyskotliwych karier i sukcesów lidera.

Dla odmiany strategia grupowa charakterystyczna jest dla osobowości konformistycznych, dobrze czujących się w grupie i potrzebujących lidera. Jednostki takie czują potrzebę afiliacji z elitami, jednak w przeciwieństwie do osobowości charyzmatycznych nie są w stanie kreować rzeczywistości. Już sama przynależność do elitarnego grona jest dla nich atrakcyjna. Zamierzają więc przede wszystkim „załapać” się do grupy i dobrze wykonywać powierzone im zadania. Wierzą, że sukces mogą odnieść tylko dzięki lojalności wobec grupy oraz własnej ciężkiej pracy. Zakładają więc żmudne i długotrwałe wspinanie się w hierarchii społecznej, nie ryzykują zmian bez konsultacji z liderem. Sukces odnoszą jedynie z całą grupą, tylko dzięki jej sile mogą awansować. Dlatego upadek lidera lub rozpad grupy najczęściej prowadzi do wypadnięcia z kręgu elit.

Strategią pomiędzy powyżej przedstawionymi jest strategia „jęyczyczka u wagi”. Charakterystyczna jest ona dla indywidualistów, osobowości introwertycz-

<sup>48</sup> Zob. U. Jakubowska, *Przywódtwo polityczne*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, red. K. Skarżyńska, Poznań 2002, s. 97–100.

<sup>49</sup> Zob. M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej...*, passim.

nych, które jednak nie mają dostatecznej charyzmy, aby być liderami, a z drugiej strony nie odpowiada im podporządkowanie się regułom zespołowym. Strategia ta jest oparta na wygrywaniu na konfliktach pomiędzy różnymi grupami, lawirowaniu i częstej zmianie sojuszy. Osoby stosujące tę strategię zainteresowane są jądrem i intrygowaniem pomiędzy poszczególnymi grupami i osobami z kręgu elit. Osoby realizujące tę strategię starają się same unikać bezpośrednich konfliktów, prezentując postawę ugodową i koncyliacyjną. Przemieszczają się w hierarchii elit, wykorzystując konflikty, same często przedstawiając się jako „spoza układu” albo „fachowcy”. Dlatego na zewnątrz nagłaśniają wszelkiego rodzaju relacje o charakterze kumoterskim lub nepotycznym, same zaś podkreślając brak uwikłań. Realizując taką strategię, trudno jednak zostać liderem jakiejś grupy czy kliki. Brak charyzmy w dłuższym okresie wyklucza dobre przywództwo. Znacznie łatwiej jest zostać szarą eminencją, pociągającą za sznurki z ukrycia. Jest to strategia wyjątkowo trudna do realizacji, wymagająca dużych zdolności manipulatorskich. Brak grupy oparcia, a także ciągle igranie na konfliktach może zakończyć się szybkim usunięciem z elit. Strategia ta wymaga też posiadania szeregu atrybutów umożliwiających samodzielne działanie.

Zupełnie odmienną strategią jest strategia outsiderska, która charakterystyczna jest dla osobowości ekscentrycznych, skrajnie nonkonformistycznych, nie lubiących obowiązujących schematów. Z reguły osoby te kontestują zarówno elity, jak i całe społeczeństwo. W rzeczywistości dobrze się czują w towarzystwie elit, gdyż to podkreśla ich wyjątkowość i w istocie wymusza na pozostałej części społeczeństwa pewien poziom akceptacji. Strategia ta polega na przyciągnięciu uwagi, często wiąże się więc z prowokacją. Nie jest obliczona na zajęcie określonej pozycji w strukturze elit, ale bardziej na akceptację pozycji już wykreowanej i zajmowanej przez taką osobę. Nie ma tu gier w postaci konflikowania czy tworzenia koalicji. Strategia ta skupia się na podkreślaniu wyjątkowości, mocnych – zauważalnych prowokacjach, stałej obecności w mainstreamie zainteresowań. Skuteczność takich działań prowadzi najczęściej na obrzeża elit, które lubią otaczać się aurą wyjątkowości. Rzadko kiedy jednostce realizującej taką strategię udaje się zdobyć znaczącą pozycję, która dawałaby jej znaczny wpływ na podejmowane decyzje. Pełni ona raczej rolę błazna, chętnie zapraszanego, ale bardziej w celu podkreślenia ekscentryczności środowiska niż zasięgnięcia opinii.

Wybór strategii zależy nie tylko od cech osobowościowych, ale także od warunków, w jakich znajduje się dana jednostka. Dlatego często, szczególnie w krótkich okresach czasu, jednostki wybierają strategię niezgodną bądź sprzeczną z ich osobowością. Może się więc zdarzyć, że jednostka na wejściu stosuje inną strategię niż w procesie uwiarygodniania. W dłuższej perspektywie strategia powinna być dopasowana do osobowości jednostki, trudno być przecież liderem bez charyzmy lub ekscentrykiem, będąc konformistą.



## Streszczenie

### Mechanizmy wejścia i awansu w elitach lokalnych

W artykule zostały opisane mechanizmy kształtowania się elit lokalnych oraz sposoby awansu w ramach ich struktur. Składa się on z trzech części: omówienia typów elit lokalnych oraz ich formowania się, przedstawienia sposobów przenikania do elit i rekrutacji nowych członków, opisanie strategii awansu w ramach elit uwzględniających typy osobowości oraz uwarunkowania społeczne. Pierwsza część została oparta na założeniu, że elity stanowią niejednorodne kręgi społeczne formujące się wokół grup interesów przybierających przeważnie formę klik. Kliki będące najbardziej zorganizowanymi formami elit stanowią tym samym ich rdzeń, dysponując największymi zasobami i narzucając konwencje zachowań społecznych. Wokół klik tworzą się bliższe i dalsze kręgi elit, które stanowią z jednej strony bazę rekrutacji dla klik, z drugiej zaś potencjalne zagrożenie umożliwiające formowanie się grup konkurencyjnych. Następnie zostały wyróżnione trzy typy elit lokalnych oparte o kryterium zdominowania elit przez kliki. Pierwszy wyróżniony typ został nazwany *układem zintegrowanym w oparciu o klikę dominującą*. Układ taki ma charakter monocentryczny, którego rdzeń stanowi jedna dominująca klika kontrolująca strukturę elit. Korzystne warunki do powstania takiego typu elit istnieją przede wszystkim w małych miejscowościach, gdzie istnieją niewielkie zasoby i dość łatwo można utworzyć wpływową grupę o sprawnej komunikacji. Drugi zdefiniowany typ elit został nazwany *układem sfragmentaryzowanym konsensualnie*. Jest to układ policentryczny, gdzie istnieje wiele klik, wokół których mogą powstawać elity środowiskowe. Kręgi elit przenikają się nawzajem i często rywalizują o wpływy. Są jednak zintegrowane co do wartości i zasad określających hierarchię społeczną. Układ ten jest powszechny, choć najkorzystniejsze warunki ma w średnich oraz dużych miejscowościach. Ostatni z wyróżnionych typów elit ma charakter zdeintegrowany, w ramach którego powstają alternatywne układy elit kontestujących się nawzajem. Układ taki może powstawać w warunkach zmian społecznych w wielkich aglomeracjach.

W drugiej i trzeciej części pracy opisany został proces wejścia do elit w oparciu o wyróżnione trzy typy elit lokalnych. Proces ten zakłada cztery istotne momenty: zaistnienie, dopuszczenie, uwiarygodnienie i akceptację. Każdy z tych momentów wymaga zastosowania właściwych działań, które umożliwiają poszczególnym jednostkom pokonywanie kolejnych szczebli awansu. Następnie zostały zdiagnozowane typy strategii wejścia i awansu, uwzględniające predyspozycje osobowościowe oraz uwarunkowania społeczne.

Całość pracy charakteryzuje strukturę lokalnych elit i pokazuje mechanizmy społeczne umożliwiające przenikanie do nich. Jest to krótki opis uwarunkowań mikropolitycznych, w jakich funkcjonują poszczególne jednostki.

## Summary

### The mechanisms of entry and advancement in the local elite

This article describes the mechanisms shaping the local elites and the ways of advancement within their structures. It consists of three parts: a description of the types of local elites and of the process of their formation, presentation of the ways of entry to the elites and recruitment of new members, and finally a description of the strategy of advancement within the elite's structure, taking into account personality types and social conditions. The first part is based on the assumption that elites are heterogeneous social circles, forming around interest groups and often assuming the form of cliques. Cliques, which are the most organized forms of elites, form their core, with the

greatest access to resources and thus ability to impose the conventions of social behaviour. Around a clique a number of elite circles will form, with various degrees of proximity to the clique; these circles represent the recruitment base for the clique, while on the other hand also the potential risk of the formation of competing groups. Next, three types of local elites are identified, based on the criterion of dominance by the clique. The first identified type is integrated system centered on the dominant clique. Such a system is monocentric in character, with the dominant clique being its core, in full control of the elite's structure. Favourable conditions for such a system exist primarily in small towns, with limited resources, where it is relatively easy to create an influential group with efficient communication. The second identified type of elites is consensually fragmented system. This is a polycentric system, with multiple cliques in existence, around which a number of elite circles may form. These elite circles overlap and often compete for influence. Nevertheless they all respect the values and rules governing the social hierarchy. This system is quite common in occurrence, though most favorable conditions for its development exist in medium to large towns. Finally, the last of the identified types of elites is a disintegrated system, under which alternative elites develop and contest each other. Such a system may occur in conditions of social change in large agglomerations.

In the second and third parts of the article, a process of entry into elites is described, on the basis of distinguishing three types of local elites. This process involves four sequential elements: appearance, admittance, authentication and acceptance. Each of these elements requires appropriate measures to enable the individuals to climb each successive tier of advancement. Next, the types of strategies for entry and advancement are diagnosed, taking into account personality predispositions and social conditions.

The whole article analyses the structure of local elites and shows the social mechanisms that allow their penetration. It is a brief description of micro-political conditions in which individuals function and act.